№. 214. w Czwartek dnia 14. Września 1848.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Frankfurt, d. 7. Września. — Jak dalekimi są jeszcze Niemcy od jedności, dowodzą jasno, pomiędzy innemi, także owe kongressy rozliczne, które się tu i owdzie odbywają. Nie tylko reprezentanci stanów pewnych, ale nawet wspólnicy godności tego samego stanu odbywają kongressy. Każdy stanowi epokę historyi świata, i każdy stanowi ją dla siebie na koszt innych; w kongressie tym nie masz jeszcze spójni pragmatycznéj. Ogrom nadzwyczajny zasobów duchowych i materyalnych zużywa się codziennie, nieprzynosząc bezpośrednio żadnego skutku; gdyż przy dążności do zamiarów odrębnych, spuszczają z uwagi cel powszechny. Ruch w Niemczech jest wielki, ale porównać by go można z prądem morza wirowatym, który dla sternika szkodliwszym jest i uciążliwszym niż wysokie wały; trudno wynaleść pęd morski; bije w tę i ową stronę, wznosi się i opada, a w końcu jednakże okręt wciąż miotany i poruszany stoi w miejscu. Kiedy nas opuścił kongres rzemieślników, ujrzeliśmy mnóstwo innych kongressów, między któremi jednakże kongres robotników najwięcéj po sobie obiecuje. O kongressie kupców i fabrykantów nie wiele słychać, a kongres uczonych, osobliwie we względzie tak nazwanego wolnego uniwersytetu, takie śmieszności zrodził, iż trudno tam pojąć owych zresztą bardzo rozsądnych mężów, którzy w nim udział mieli. Zapomnieli oni zupełnie, iż w Niemczech jest jeden uniwersytet, który rocznie bardzo wiele kraj kosztuje. W przecięciu rachują, że każdy student przyczynia rządowi kosztów rocznie 150 do 200 tal. A teraz professorowie przy uniwersytecie wolnym mają być lepiéj płatni, docenci prywatni pobierać pensye tymczasowe, a studenci mało płacić za kollegia, a przewyżka ma być rozdzielaną pomiędzy nauczycieli. Jak złymi rachmistrzami są ci panowie, pokazuje się z postanowienia względem przewyżki. Skąd się ta ma wziąść, kiedy nie ma jeszcze widoków na zakrycie kosztów uniwersytetu wolnego? Jeżeli kongressy professorów i studentów, z których obydwa w tym miesiącu, jeden w Lipsku, a drugi na Wartburgu odbyć się ma, nieobjawią planów roztropniejszych, wtedy bardzo źle wyglądać będzie z reorganizacyą wolnego uniwersytetu. Wyżéj wspomniany kongres robotników jest objawem godnym zastanowienia. Składa on się z żywiołów najróżnorodniejszych: z uczonych, kupców, literatów, czeladników i robotników. Codziennie prawie przybywają nowi deputowani od związków, stowarzyszeń i klubów robotników, i odezwy liczne przesyłane do kongressu tego ze wszystkich części Niemiec dowodzą o wielkiem oczekiwaniu, jakie stan robotników pokłada w swoich tutaj zastępcach. Głównym jego celem jest zorganizowanie wszelkich stowarzyszeń robotników, założenie organu własnego i zwołanie ogólnego socyalnego, ze wszystkich stanów kongressu. Postępowanie wyłączne kongressu rzemieślników dało powód do życzenia ostatniego, które podane zostało do zgromadzenia narodowego, i ze strony wydziału ekonomii politycznéj miało znaleść pomyślne przyjęcie. Dla rozpowszechnienia zasad swoich rozsyła teraz kongres deputowanych na wszystkie cztery strony świata, którzy dzieło federacyi — gdyż robotnicy przyjęli nazwisko skonfederowanych — tym lepiéj poprzeć będą mogli, zwłaszcza, że w każdem mieście większem stowarzyszenia robotników stoją dla nich otworem. Odchodzą oni przybrani w kolory nadziei, kokardę zieloną i takąż przepaskę, w celu propagowania federacyi nowéj, i w krótce, skromni w potrzebach swoich, obeznani z wszelkiemi niewygodami, z organizują potęgę, któréj nie chcemy lekce ważyć

Frankfurt nad Menem, dn. 9. Września. — We Włoszech i Niemczech rozchwiewają się ministerstwa co miesiąc, co tydzień, ponieważ w obu krajach nie masz rzetelności w przyrzeczeniach, uznania rzeczywistego rewolucyi, potrzeb czasu, ponieważ z téj i tamtéj strony gór chcą zadrwić z ludu, dawną niewolę, dawny system okłamać pozornym liberalizmem. Chcą zyskać tylko na czasie, posługiwać się nędznemi środkami dawnego rządu, aż chwila zawita, gdzie maskę zdejmą i znów śmiało wystąpią przeciw wymagalnościom naszych czasów. Dla tego tylko pozornie zezwalają na nasze żądania, a ustępując publicznie, starają się tajemnie psuć i cofać wszystko, dają jedną, a odbierają drugą ręką. Przyrzekają wszędzie uzbrojenie obywateli, a pomnażają stojące wojsko; żebrzą o przyzwolenie wybierania nowych rekrutów, a zawierają haniebny pokój. Pocóż pomnażacie wojska, kiedy wojny nie chcecie prowadzić? — Czyliż macie zamiar jeszcze więcéj tak szczytnych dzieł wywalczyć bronią, jak w Szwidnicy? — Tu dotąd jeszcze nie utworzono nowego ministerstwa. Przeciw Dahlmanowi, któremu polecono utworzenie ministerstwa, zieje i miota stara większość truciznę i posokę, spaliłaby go żywcem lub ukamienowała, gdyby to było w jéj mocy. Dawne ministerstwo było po jéj myśli, nie działało i nieprzedsiębrało niczego, sprawy same się toczyły, lub też zapytywało się wszystkich monarchów niemieckich, co czynić wypada. W zgromadzeniu narodowém stoli przybierało imponującą godność, chełpiło się pracami, znojem i usiłowaniami, ostrzegało przed wojną europejską, groziło usunięciem się, a wierzyło w swą trwałość. Złudzenie nie długo trwało. Z wyrokiem śmierci na ministerstwo wyrzeczoném, opadły mdłości Heckschera. Wczora jeszcze dosiedli byli ministrowie dumnego swego rumaka i oświadczyli, kto teraz potrafi rządzić, niech doświadcza! Słowa te przypominają słowa Ludwika XV., po mnie potop świata! i w rzeczéj saméj pierwsi ministrowie rzeszy tak spartaczyli całą sprawę, że teraz trudno jest znaleźć następców, którzyby się choć przez parę tygodni utrzymać mogli. Tego się też wszyscy kandydaci ministeryalni obawiają, żadna się nie udała z dotychczasowych kombinacyi. Dziś podobno złożył Dahlmann swe pełnomocnictwo do utworzenia ministerstwa, a otrzymał je Hermann. Różne krążą listy ministeryalne, nikt nie wie, jakie otrzymamy minsterstwo.

Wielu zaciętych Prusaków zasiadających w zgromadzeniu zagroziło wystąpieniem z niego, wysyła tymczasowo na wszystkie strony do nieobecnych członków pruskich i prawéj strony, aby przybyli na posiedzenie, podczas którego głosować będą nad zawieszeniem broni. Gdyby sprawa nie była silniejszą nad moc ludzką, wierzyłbym w uznanie tego zawieszenia broni przez zgromadzenie. Ale lud szlezwicko holsztyński rusza się, a zwalenie pruskiego ministerstwa nie jednego reakcyonistę naprowadziło na inne myśli. W skutek ostatniego przeglosowania w zgromadzeniu narodowém niemieckiem, zbliżyły się niektóre stronnictwa do siebie. Późniéj doniesiemy o tém więcéj.

Z upadkiem ministerstwa rzeszy wstrzymały się interesa na giełdzie. Na jarmarku frankfurckim tylko kupują rzeczy nieodbicie potrzebne, a na zbytkowe żadnych nie masz kupców.

Z Szląska. Hulczyn, d. 3. Września. — Występowanie deputowanych powiatu raciborskiego w Frankfurcie i Berlinie spowodowało 520 wyborców z tegóż powiatu do przesłania im adressów następujących:

I. »Do deputowanego księcia Lichnowskiego. Na zgromadzeniu wyborców w Kranowitz oświadczyłeś publicznie, iż kpem jest ten, kto nie należy otwarcie do stronnictwa ludu. Czynność twoja w zgromadzeniu narodowém w Frankfurcie dowiodła tylko próżności i samolubstwa twoich przywilejów arystokratycznych. We wszystkich mowach i głosowaniach interessa ludu nogami deptałeś. Przy kwestyi Polski z pewnością przeciw woli ogólnéj ludu urągałeś się z wolności wszelkich narodowości. Mówiłeś przeciw zniesieniu szlachectwa; roztropność sama powinnaby ci była nakazać milczenie. Nakoniec przy kwestyi o amnestyi drwiłeś z wszelkiéj słuszności i ludzkości. Bez ogródki więc przesyłamy ci adress niezadowolenia naszego.«

II. Do deputowanych Peterka i Chuszcza w Berlinie.: Wyborcy pierwotni niżéj podpisani oświadczają niniejszém jak następuje: »wypadki wyborów naszych wzbudzały naprzód juz w nas obawę z przyczyny niezdatności wielu deputowanych, która potwierdza się rzeczywiście w dotychczasowych 4miesięcznych działaniach zgromadzenia narodowego. W liczbie znacznéj tych zupełnie niezdatnych i niegodnych deputowanych i was wi-

dzimy. Ty, panie Peterek, już po obiorze wobec wyborców wszystkich oświadczyłeś niezdatność swoję i dziwimy się, że po oświadczeniu takiém zaraz nie złożyłeś mandatu swego. Ty, panie Chruszcz, jeszcze więcéj niezdatnym jesteś, gdyż nawet doradzcy i tłumacza potrzebujesz, na którego opłacenie rościsz sobie prawo do składki twych komitentów. Szczególniéj dowiodłeś niezdatności swojéj, iż przy głosowaniu nad wnioskiem Berendsa, tyczącym się uznania rewolucyi naszéj, głosowałeś przeciw niemu; a czy moi panowie, zostalibyście byli kiedykolwiek członkami sejmu bez rewolucyi naszéj? Żądamy zatém, abyście mandaty swoje w ręce wyborców oddali i spodziewamy się po honorze waszym, iż po tak wyraźnym objawieniu niezadowolenia, wezwaniu naszemu wcześnie zadosyć uczynicie i z Berlina powrócicie.

Szlezwig-Holstein.

Altona, d. 7. Września. — Wojska hanowerskie przybywszy tutaj, otrzymały rozkaz, aby tymczasowo tu pozostały. Jeńcy niemieccy w znacznéj części przybyli wczoraj do Eckernförde: Hamburczycy i Altończycy powrócili już do rodzin swoich. Ponieważ jeszcze około 400 jeńców niemieckich innym okrętem jest spodziewanych, przeto równą liczbę jeńców duńskich zatrzymano jeszcze w Eckenförde. W Husum i Friedrichstadt wszystko przejęte sprawą narodową. — Z Kiel także donoszą, iż ich jeńcy już wczoraj powrócili, przynajmniéj w części, to jest akademicy i turnery. Rzucono tu postrach na Niemcy przez ogłoszenie północnéj rzeczypospolitéj albingieńskiéj.

Rendsburg, d. 7. Września. — Postanowienie zgromadzenia narodowego w Frankfurcie, aby wstrzymać odwrot wojska, ogłoszono tu urzędownie. W skutek tego wyjechał prezes rządu tymczasowego Beseler, z pełnomocnikiem pruskim zawierzytelnionym przy rządzie tymczasowym Schleiden, do głównéj kwatery jenerała Wrangla, dla spowodowania go, jak powiadają, aby rozporządził, iżby wojska związku niemieckiego powróciły i posunęły się ku północy.

Francya.

Paryż, d. 8. Sierpnia. — Na posiedzeniu wczorajszém zgromadzenia narodowego zażądał Buchard, ażeby dodano we wstępie do konstytucyi, iż celem i zadaniem rzeczypospolitéj jest »zmniejszenie podatków i ciężarów.« Dodatek ten był powodem do burzy w zgromadzeniu, jedni żądali przegłosowania przez wstawanie i siedzenie, drudzy przez rozdzielenie się na dwie strony, inni tajnego głosowania, — przez ćwierć godziny trwały interpellacye, wyrzuty, jedni drugich wcale nie rozumieli, — nareszcie burza się uśmierzyła, prezes oświadczył, że komissya konstytucyjna przyjmuje ten dodatek, który też przez zgromadzenie przyjętym został głosami 397 przeciw 337.

Paragraf 2.: Francya jest demokratyczną, jedną i niepodzielną rzeczpospolitą. Larochejaquelin zabiera głos i żąda, aby wypuszczono wyraz »demokratyczną,« ponieważ może być mylnie tłumaczony. Dupin starszy: jeżeli jest jaki wyraz we Francyi, który nie potrzebuje objaśnienia to nim jest: demokracya, — znaczy on rząd wszystkich dla wszystkich, czyli powszechne wybory. Larochejacquelin czyni jeszcze uwagi, ale go nikt nie chce słuchać, i przyjęto paragraf 2. jednogłośnie. Dwudziestu członków żąda imiennego przegłosowania i zamieszczenia nazwisk głosujących w Monitorze. (Jest to łapka na rojalistów.) Głosujących jest 777, za paragrafem tym głosuje 777, przeciw niemu: żaden. A więc paragraf 2. przyjęto jednogłośnie, — powszechny oklask i okrzyk: niech żyje rzeczpospolita!

Posiedzenie d. 8. Września. Po zagajeniu posiedzenia zabiera głos minister spraw zagranicznych Bastide: wiecie, że rządy angielski i francuzki ofiarowały pośrednictwo Austryi i Sardynii, celem okończenia wojny we Włoszech. Sardynia już dawniéj przyjęła pośrednictwo, cieszy mnie to, że dziś mogę oświadczyć, iż Austrya teraz także przyjęła pośrednictwo. Zgromadzenie zapewne z zadowoleniem dowie się o pierwszym ustępie naszych układów, które obudzają nadzieje, że nie tylko pokój Europy utrzymanym zostanie, ale jeszcze przyłożą się do zmniejszenia naszych podatków. — Sprawodawcy komissyi składają sprawozdania względem przedłożonych wielu dekretów.

Austrya.

Z Wiednia piszą, że minister wojny węgierski wezwał garnizon w Esseg, aby się oświadczył, czy będzie posłusznym rozkazom władz wojskowych węgierskich, a zarazem przeznaczył do téj twierdzy 10 kompanii gwardyi narodowéj węgierskiéj. W skutek tego wręczył garnizon oświadczenie następujące komendantowi tamecznemu baronowi Jovich.

Na wezwanie komendanta twierdzy, jenerała majora Jovich uczynione z polecenia ministra wojny z Verbasz d. 30. Sierpnia, jako też na wiadomość, iż 8. batalion narodowy węgierski ma tu być przeniesiony, oświadcza korpus cały oficerów garnizonu tutajszego wolnomyślnie bez ogródki, iż uważa twierdzę tę jako własność cesarza, jako własność monarchii całéj, która w walce stronnictwa węgierskiego i kroackiego, neutralną być powinna.

W myśli téj garnizon cały jednogłośnie, z przywiązaniem najwierniejszém do cesarza i króla konstytucyjnego, jako też do całego państwa, bronić będzie twierdzy téj z wytrwałością wszelką, do ostatniego żołnierza i napad jakikolwiekbądź ze strony Kroatów, bądź Węgier — odpierać będzie wszystkiemi środkami tak długo, dopóki cesarz sam nie rozkaże wydać jéj temu lub owemu stronnictwu. Podług tego więc sądząc, uważamy wszyscy jednozgodnie, obsadzenie własności koronnéj przez węgierskie wojska narodowe, a nie cesarsko królewskie, jako naruszenie naturalności i wypowiedzenie wojny Kroacyi i wojskom granicznym, przeciw którym nigdy walczyć nie myślimy, jako przeciw towarzyszom broni, swéj wierności i przywiązaniu do domu cesarskiego wspólnie z nami pod jednemi znakami zostającym, co niniejszem oświadczamy.

Miałażby jednak Kroacya bez powodu naruszyć neutralność, wtedy czyn ten uważać będziemy jako nieprzyjacielski przeciw cesarzowi i wspólnéj monarchii, w którym to przypadku kroki nieprzyjacielskie przeciw Kroatom rozpoczniemy, i w tym zamiarze przybierzemy bataliony narodowe.

Kończąc, upraszamy c. k. komendanta twierdzy, abyś nasze to oświadczenie przesłał dla wiadomości tak c. k. ministerstwu w Wiedniu, jako też ministerstwu węgierskiemu w Peszcie. — Esseg, dn. 31. Sierpnia 1848.

W układach o pokój z królem Sardynii nie wiele jeszcze postąpiono. Tymczasem rząd cesarski postanowił nie zwłóczyć długo z ukonstytuowaniem Królestwa lombardzko-weneckiego i w tym względzie zwołać ze wszystkich jego prowincyi deputowanych do Werony, którzyby konstytucyą przyszłą kraju, na podstawie największéj wolności i z uwzględnieniem przynależnem narodowości ułożyli. Deputowani ci, jak zapewniają, według wyborów wolnych obrani być mają i liczba ich do ludności zastósowaną. Administracya wewnętrzna, ma być czysto włoska.

Wiedeń, d. 5. Września. — Nic pewnego jeszcze niesłychać o układach, jakie się obecnie toczą w Wiedniu pomiędzy Austryą a Węgrami. Pewną jest rzeczą, iż Węgry chcą wielkie ponieść ofiary. Dziennik konstytucyjny Czech tak o tem mówi pod dniem 1. Września: »Kiedy to piszę, siedzą w Hütteldorf około stołu mężowie poważni, wiekiem pochyleni; czoła zmarszczone, oczy zapadłe są świadkami długiéj, trapiącéj troski! Jest to rzeskie towarzystwo, tam oto zebrane — ów letni jegomość z podłóżną wąską, delikatną, arystokratyczną twarzą, podobny do Metternicha, to jest Paweł Esterhazy, minister spraw zewnętrznych we Węgrzech; ów mężczyzna silny z łysiną sokratesowską z długą gęstą czerwonawą brodą, to jest pierwszy a może i ostatni prezes ministrów węgierskich, Ludwik Batthyany; a owa koścista lecz w całéj postawie swojéj szlachetna figura, z spokojnością łagodną oblicza, miłemi ciemnemi oczami, pełną okrągłą twarzą, to jest Franciszek Deak, minister sprawiedliwości we Węgrzech. — Palatyn, tak jest, Palatyn jeździ konno lub powozem i chętnie przywdziewa suknię obcisłą, i stara się aby był ulubieńcem dam węgierskich, i jak powiadają, daleko łatwiejszą to jest rzeczą niż dyplomacya i rządy. W chwili, kiedy to piszę, może już zawarty pokój pomiędzy Węgrami a Austryą, Austryą owym związkowym niemym wspaniałego, bohaterskiego Jelaczica. Warunki dla Austryi będą pomyślne, dla Kroacyi wszystko przyzwalające, dla Węgier — nie zabijające. We względzie finansów pojednano się, armia pozostanie jedna, i jeżeli za kilka dni usłyszymy, że cesarz odwiedzi królestwo swoje Węgry, wtedy będziemy przekonani, iż w téj rzeczy musi być cokolwiek prawdy.« — Gazeta kolońska dodaje, iż ostatnie doniesienie cokolwiek będzie przedwczesne.

Galicya.

Ze Lwowa, dn. 7. Września. — Wczorajszego dnia w południe dokonana została we Lwowie okropna zbrodnia. Zatruto całą rodzinę tutejszego rabina. Oddawna starozakonni Izraelici z noworeformowanymi byli w zaciętéj kłótni. Rząd nadał całéj gminie rabina wedle życzenia noworeformowanych. Starozakonni oddawna jak najmocniéj przeciw temu protestowali. Sekty te dwie odstrychnęły się między sobą jak najdaléj, żądali więc starozakonni, starozakonnego rabina. W pierwszych naszych chwilach konstytucyjnych zaczęli głośno przeciw rabinowi Kohen powstawać, napadali na dom jego, insultowali go na ulicy. Teraz wzięli się do zbrodni, aby go usunąć. Widać cały spisek ukartowany. Żydek niby po ogień wszedł do kuchni i rzucił nieznacznie sporą ilość arszeniku w garnek z rosołem stojący. Cała rodzina wraz z sługami, razem dziewięć osób, natychmiast zasłabła. Z ratunkiem lekarskim pospieszono zaraz. Dotąd umarł rabin i dziecię, inni zostają przy życiu, ale bez nadziei.

Przyaresztowano kilku Izraelitów, na których podejrzenie padło. Wczoraj wieczór konfrontowano ich ze słabą służącą — nie poznała w nich winnego.

Z Kent, w Sierpniu. — Do galeryi urzędników galicyjskich gorliwych sprzymierzeńców Sachera, Sedlnitzkiego i t. p. zajadłych na narodowość polską czarno-żółtych należy niechybnie i burmistrz miasta Kenty pan Wilhelm Gierzyczek. Mimo, że wciąż żyje w niezgodzie, processach i zamieszkach z współurzędnikami magistratualnymi, rozsiewa jeszcze między obywateli miejskich niezgodę, nienawiść i wzburzenie umysłów.

Już od 5 lat wciąż żalą się obywatele miasta w cyrkule i gubernium na jego złośliwe postępowanie prosząc o usunięcie go z posady burmistrza; dużo już było komisyi śledczych o jego sprawki, lecz wszystkie gdzieś ukryte w tajnikach urzędnikowstwa przedmarcowego. O wyroku nikt dotąd nie słyszał. P. Burmistrz jak rządził tak rządzi miastem najabsolutniéj, a obywatele miejscy tę obcą pokrzywę cierpieć i rocznie 700 złr. k. m. opłacać są zniewoleni.

Równie ma p. burmistrz już od 3 lat z gubernium surowy nakaz wyprowadzenia się z domu ratuszowego, gdzie prawie całe pierwsze piętro bezpłatnie zamieszkuje, — a kancelaryje magistratualne na dół w kąty pospychał — przecież miasto Kenty nie dla tego dom ratuszny za 8000 złr. k. m. zakupiło, ażeby p. burmistrz przeciw woli obywateli miasta bezpłatnie w niem się rozpierał i z nich szydził. P. burmistrz rozkazu rządowego nie słucha, a cyrkuł mimo obywateli miejskich nie chce się mu narazić. Gdy wiadomość doszła do Kent o przyrzeczonéj przez naj. pana dla kraju naszego konstytucyi i kilku obywateli kokardy przypięli, zgrozą p. burmistrz przejęty pisał do cyrkułu o spiskach, powstaniu w Kentach i t. p. żądał wojska, sądu doraźnego etc. komisarz zjechał i tyle wyśledził, że pan burmistrz rozum stracił.

Gwardyi narodowéj w Kentach zupełnie wzbraniał formować się, podobnie wywodząc jak Stadion, że dla Galicyi gwardya niepotrzebna, bo niebezpieczna; chociaż miasto Biała w pierwszych dniach Kwietnia b. r. gwardyę narodową utworzyło — dopiero natarczywość obywateli miejskich i wytrwałość ich w przedsięwzięciach swoich zdołały go ledwie usposobić, że wzrastaniu gwardyi narodowéj nie tyle przeszkadza, jak jéj rychłe rozwinięcie się utrudza; i tak kilka rozporządzeń cyrkularnych nadeszło przez ręce p. burmistrza do rady administracyjnéj gwardyi kenckiéj. P. burmistrz je zatrzymał u siebie i po kilku tygodniach dopiero zapytał cyrkułu, czyli jest w Kentach jaka gwardya narodowa? chociaż pod nosem jego co dzień gwardya na mustrę wychodzi i bębny jéj w uszy mu bębnią, powołując go do mustry jako szeregowca — co mocno go obraża, że nie jest oficerem gwardyi, życząc sobie i tam przewodzić w sposób czarnożółty.

Dnia 7. t. m. wieczorem wyprawiło kilkudziesiąt dyletantów p. burmistrzowi kocią muzykę — i to tak dzielną, że cała załoga konnicy zbrojno na rynek wyruszyła i dyletantów rozpędzić usiłowała, do czego się pan rotmistrz załogi tutejszéj bardzo czynnie przyłożył, przeklinając wszystkich do woli i wołając na głos: Geht ihr Laus Volk auseinander — ich werde euch Katzenmusik geben — etc.

Kraków, dn. 8. Września. — Przywrócenie rządów cywilnych i obecność gubernatora, w niczém nie zapobiegały napaściom na jakie mieszkańcy tutejsi tak często ze strony załogi są wystawieni.

We środę wieczór około godz. 9. wyrobnicy składali towary przed domem pod L. 87. w Gm. VI. na Kazimierzu u kupca Szmejdlera, tamże przechodzący żołnierz z pułku Parma bez najmniejszego powodu lub zaczepki, jednego z wyrobników Szaję Liebthala w twarz uderzył, z czego wszczęła się sprzeczka, a tłum żołnierzy w liczbie około 30 uderzył na lud na kazimierzu z dobytemi pałaszami i bagnetami, i gdyby nie zjawienie się przypadkowe audytora tegoż pułku, byłaby może znaczna liczba mieszkańców tego przedmieścia padła ofiarą wściekłości żołnierskiéj. Na widok audytora rozpierzchli się napastnicy, dwóch tylko zdołano przytrzymać: kaprala któremu audytor dobyty jeszcze odebrał pałasz i jednego szeregowca. W skutek téj napaści 4 osoby zostały ranione. Markus Friesner pałaszem w bok cięty, Dawid Leib Weintraub cięty pałaszem w czoło, Majer Silberfeld tylcem pałasza uderzony w szyję i Józef Jungwirth pchnięty bagnetem w plecy, którego rana jest niepokojąca.

Żadnych nad tym wypadkiem nie czynimy uwag, sam fakt dostatecznie maluje położenie nasze, to jest: iż w oczach władz wojskowych, które nie hamują podobnych nadużyć, jesteśmy za wrogów poczytywani. Kiedyż się doczekamy gwardyi narodowéj! Bodajby zwłoka w jéj utworzeniu nie stała się zupełną przeszkodą, jeżeliby kiedy nieszczęściem mara ministeryum Stadyona oblekła na się ciało rzeczywistości.

Członkowie komitetu starozakonnych obwodu kazimiérskiego. Powziąwszy przekonanie, iż po ustaniu opłaty koszernego poboru od bydła, gmina otrzymała ulgę dla ubogich, którzy z zadowoleniem i wdzięcznością przyjęli to dobrodziejstwo, tyle dobrego wpływu mające na zdrowie ludzkie — zważywszy, iż pozostały dotychczas pobór od drobiu, jest z jednéj strony dla ubogich i w ogóle dla podupadłéj gminy uciążliwym, a z drugiéj strony nie przynosi funduszowi właściwemu odpowiednich korzyści—zważywszy, że dla zaradzenia chorobom, należy uwalniać biednych od ciężarów i ułatwiać im możność pożywania drobiu przez uchylenie wszelkiego rodzaju opłat — zważywszy nakoniec, że Izraelici stawszy się obywatelami, już z tego stanowiska politycznego uważani, nie ulegają składkom odróżniającym a noszącym na sobie cechę religijną; przeto z tych powodów raz na zawsze znosi się pobór koszerny od drobiu i o tém stósowne przedstawienie na ręce prezydującego w komitecie ma być bezzwłocznie złożone.

Kraków, dn. 6. Września 1848.

J. Szoenberg. A. Einbild. S Landau.
Za zgodn. *Krzepicki* pis. komit. star.

Królestwo Polskie.

Od granicy rossyjsko polskiéj w początku Września. Opowiadają jako pewność, iż oddziały wojsk stojące na Wołyniu, Podolu i w guberniach zachodnich, wkrótce zbiorą się na granicy między Polską, a Galicya w korpus obserwacyjny, pod rozkazami księcia Paszkiewicza. Jako powód tych kroków podają zawikłanie możebne sprawy austryacko włoskiéj, przez zagrażającą interwencyą zbrojną ze strony Francyi. Podług wieści najnowszych powątpiewano jednak w Petersburgu, aby do ostateczności podobnéj przyjść miało, do czego jak sądzono, upoważniały ich doniesienia poufne z Wiednia. Wogóle życzą sobie tego tym więcéj, gdyż wkroczenie zbrojne Francyi byłoby jednym z owych punktów, które w znanéj nocie cyrkularnéj hrabiego Nesselrode oznaczone są, jako takie, któreby gabinet rossyjski spowodować powinny do zaniechania dotąd neutralnego, czysto obronnego stanowiska. Gdyby książe Czerniczew na przypadek wojny, jak powiadają ze względu zdrowia osłabionego miał koniecznie żądać, aby go uwolniono od przewodniczenia tym więcéj utrudzającego w ministerstwie wojny, wtedy za następcę jego naznaczają już jenerała Kleinmichel.

W mieście Warszawie od 4. do 8. Września zachor. 261, wyzd. 260, umarło 90, pozostało 172; a w ogóle od czasu okazania się epidemii w tém mieście zachorowało osób 692, wyzdrowiało 280, um. 240, pozostaje 172.

Rozmaite wiadomości.

Projekt do konstytucyi francuskiéj przedstawiony Zgromadzeniu przez komissyą ustawodawczą po wysłuchaniu delegowanych z biór sejmowych.
(Dokończenie.)

Rozdział VII. O administracyi wewnętrznéj. Art. 73. Obecny podział ziemi na departamenta, powiaty, obwody i gminy utrzymuje się. Tylko prawo granice ich zmienić może. Art. 74. 1) W każdym departamencie jest administracya złożona z prefekta, rady głównéj, rady prefekturalnéj, pełniącéj czynności trybunału administracyjnego. 2) Każden powiat ma podprefekta. 3) Każdy obwód radę obwodą. 4) Każda gmina ma administracyą złożoną z maira, adjunkta i rady municypalnéj. Art. 75. Osobne prawo oznaczy skład rady głównéj, obwodowéj i municypalnéj jakoteż sposób mianowania mairów i adjunktów. Art. 76. Rady główne i municypalne wybierane są głosami wszystkich obywateli zamieszkałych w departamencie lub gminie. Każdy obwód obiera jednego członka rady głównéj. Osobne prawo oznaczy sposób obioru w Paryżu i innych miastach więcéj nad 20,000 mieszkańców liczących. Art. 77. Rady główne, obwodowe, municypalne mogą być rozwiązane przez prezydenta rpltéj z zasięgnieniem zdania rady stanu. Prawo oznaczy termin w którym przystąpiono będzie do nowego obioru.

Rozdział VIII O władzy sądowniczéj. Art. 78. Sprawiedliwość wymierza się bezpłatnie w imieniu narodu francuskiego. Rozprawy są publiczne, gdy ich publiczność nie jest ze szkodą porządku lub obyczajów, a w tym razie wyrok trybunału co do niéj orzeka. Art. 79. Sąd przysięgłych będzie i daléj orzekał w sprawach zbrodniczych. Art. 80. Rozpoznawanie wszystkich przestępstw politycznych i wszystkich przestępstw drukowych, albo popełnionego przez inne sposoby publikacyi, należy wyłącznie do sądu przysięgłych. Art. 81. Sąd przysięgłych stanowi sam co do straconych korzyści i szkód żądanych a zrządzonych czynem zbrodniczym lub przestępstwem drukowém. Art. 82. Sędziowie pokoju i ich zastępcy, sędziowie I. i II. instancyi i sądu apelacyjnego mianowani będą przez prezydenta rpltéj stósownie do porządku kandydatów, mającego być ułożonym przez prawo organizacyi sądowéj. Art. 83. Sędziowie sądu kassacyjnego mianowani będą przez zgromadzenie narodowe przez głosowanie tajne i większością prostą głosów. Art. 84. Mianowanie urzędów publicznych należy do prezydenta rpltéj. Art. 85. Sędziowie I. instancyi sądu apellacyjnego i kassacyjnego mianowani są dożywotnie. Mogą być odwołani, zawieszeni lub pensyonowani tylko za wyrokiem, z przyczyn oznaczonych prawami i w stósownych formach. Ar. 86. Sądy wojskowe, lądowe i morskie, trybunały handlowe, sąd biegłych i inne specyalne trybunały, zostają przy swoich dotychczasowych organizacyach i attrybucyach, dopóki innem prawem nie zostaną zniesione. Art. 87. W każdym departamencie trybunał administracyjny będzie umocowanym do rozstrzygania sporów administracyjnych. Członkowie trybunału tego mianowani będą przez prezydenta rpltéj, z listy kandydatów przedstawionéj przez radę główną departamentu. Art. 88. Będzie jeden trybunał administracyjny wyższy dla całéj Francyi, który orzekać będzie we wszystkich sporach administracyjnych; skład jego, attrybucye i forma ustanowienia będą prawem. Członków trybunału administracyjnego mianuje prezydent rpltéj, z listy ułożonéj przez radę stanu. Art. 89. Członkowie trybunału administracyjnego departamentu i trybunału wyższego administracyjnego odwoływanymi będą przez prezydenta rpltéj na przedstawienie rady stanu. Art. 90. Członkowie obrachunkowéj komissyi mianowani będą tym sposobem jak trybunału administracyjnego. Urzędują dożywotnie. Art. 91. Scysse co do attrybucyi między władzami administracyjnemi i sądowniczemi załatwiane będą przez oddzielny trybunał złożony z sędziów sądu kassacyjnego i radzców stanu, wyznaczonych w równéj liczbie na 3 lata przez obadwa ciała. Prezydować będzie w trybunale tym minister sprawiedliwości. Art. 92. Rekursa co do niekompetencyi i nadużycia władzy przeciw wyrokom trybunału wyższego administracyjnego i przeciw wyrokom komissyi obrachunkowéj zanoszone będą pod trybunał Scyssyi. Art. 93. Najwyższy trybunał sądzi oskarzenia bez appellacyi i rekursów w drodze kassacyi, wniesione przez zgromadzenie narodowe, już to przeciwko własnym jego członkom już to przeciwko prezydentowi rpltéj lub ministrom. Sądzi również wszystkie osoby obwinione o zbrodnie, zamachy lub spiski przeciwko bezpieczeństwu państwa wewnętrznemu lub zewnętrznemu wymierzone. Niemożna być zawieszonym tylko na mocy postanowienia zgromadzenia narodowego które oznaczy miasto w którém trybunał ten zasiadać będzie. Art. 94. Najwyższy trybunał składa się z sędziów i przysięgłych. Sędziów w liczbie pięciu i dwóch sędziów zastępców mianuje głosowaniem tajném sąd kassacyjny z swojego łona. Urząd publiczny przy sądzie tym mianowanym będzie przez prezydenta rpltéj, a w razie oskarzenia prezydenta lub ministrów, przez zgromadzenie narodowe. Przysięgli, w liczbie 36 i 4 zastępców, wybrani są z członków rad głównych

departamentowych. Art. 95. Gdy postanowieniem zgromadzenia narodowego utworzenie najwyższego sądu jest nakazane, prezes sądu appellacyjnego a gdy sądu tego niema, prezes trybunału I. instancyi departamentu, losem wyciąga nazwisko członka rady głównéj na audyencyi publicznéj. Art. 96. W dniu oznaczonym do sprawy, jeśli mniéj niż 60 przysięgłych jest obecnych, liczba ich dopełnioną będzie przysięgłymi zastępcami wylosowanymi przez prezesa najwyższego sądu, z członków rady głównéj departamentu, w którym będzie sąd obradować. Art. 97. Przysięgli niedający tłumaczenia ważnego swéj nieobecności skazanymi będą na karę od 1000 do 10,000 fr. i utratę praw politycznych na 5 lat najmniéj. Art. 98. Oskarżony i urząd publiczny mają prawo robienia excepcyi jak w zwykłych sprawach. Art. 99. Orzeczenie przysięgłych, że oskarżony jest winnym, może być tylko wydane większością $\frac{2}{3}$ głosów. Art. 100. W każdéj sprawie tyczącéj się odpowiedzialności ministrów, zgromadzenie narodowe może, stósownie do okoliczności, odesłać oskarżonego ministra, bądź przed sąd najwyższy, bądź przed sądy zwykłe w sprawach o zrządzenie szkód cywilnych, bądź przed radę stanu. Art. 101. Rada stanu niemoże wyrokować kary zawieszenia w urzędowaniu publicznem, jak na lat 5. Art. 102. Wyrok każdy rady stanu orzekający tę karę, wydanym będzie większością $\frac{2}{3}$ głosów najmniéj. — Art. 103. Sprawa toczyć się będzie na audyencyi publicznéj. Art. 104. Zgromadzenie narodowe i prezydent rpltéj, mogą w każdym przypadku, poruczyć zbadanie aktów sprawy każdego urzędnika (wyjąwszy prezydenta rpltéj), radzie stanu, raport takowy będzie wydanym publicznie. Art. 105. Prezydent rpltéj podlega tylko sądowi najwyższemu sprawiedliwości, na zasadzie oskarżenia wniesionego przez zgromadzenie narodowe, za zbrodnie i przestępstwa prawem przewidziane.

Rozdział XI. O sile zbrojnéj publicznéj. — Art. 106. Siła zbrojna publiczna postanowiona jest dla obrony kraju, przeciw nieprzyjaciołom zewnętrznym i dla zapewnienia porządku i wykonalności prawa. Składa się z gwardyi narodowéj i siły zbrojnéj lądowéj i morskiéj. Art. 106. Każdy Francuz z wyjątkiem przez prawo oznaczonym, winien osobiście służyć w wojsku i gwardyi narodowéj. Zastępstwo jest wzbronione. Art. 108. Właściwe prawa urządzą organizacyą gwardyi narodowéj stałéj i ruchoméj, jakoteż sposób rekrutacyi do armii i siły morskiéj, czas służby, karność, formę sądów i rodzaj kary. Art. 109. Siła zbrojna użyta do utrzymania porządku wewnątrz, działa wedle rozkazu władz postanowionych zgodnie z prawem przez władzę prawodawczą orzeczonem. Art. 111. Prawo oznaczy wypadki, w których stan oblężenia musi być ogłoszonym i wskaże sposób i następności tego środka. Art. 112. Żadne wojsko zagraniczne nie będzie wprowadzoném na ziemię francuską, bez poprzedniego zezwolenia zgromadzenia narodowego.

Rozdział X. Rozporządzenia szczegółowe. Art. 113. Legia honorowa pozostaje, statuta jéj będą przejrzane i poprawione stósownie do konstytucyi. Art. 114. Prowincya Alger i kolonie uznane są za ziemię francuską i urządzone będą według praw właściwych.

Rozd. XI. O poprawie konstytucyi. Art. 115. Jeżeli w ostatnim roku swego urzędowania zgromadzenie narodowe objawi życzenie zmiany konstytucyi w całości lub w części, postąpiono będzie ja następuje: Objawione życzenie zgromadzenia niebędzie prawem, aż po trzech naradach następnych co miesiąc odbywać się mających i większością $\frac{3}{4}$ głosów przyjętych. Zgromadzenie będzie mianowane do poprawy na trzy miesiące. — Może się zajmować tylko tą poprawką. — Wszakże w razie naglącym może wystąpić jako władza prawodawcza.

Rozdz. XII. Rozporządzenie przechodnie. Art. 116. Urządzenia kodexów, praw i regulaminów, jeżeli nie sprzeciwiają się niniejszéj konstytucyi, pozostaną w swéj mocy, dopóki prawnie niezostaną zmienione. Art. 117 Wszystkie władze urządzone przez obecne prawo, trwać mają aż do ogłoszenia praw organizacyjnych tychże dotyczących. Art. 118. Prawo organizacyjne sądownicze, oznaczy właściwy sposób mianowania do pierwszego składu nowych trybunałów. Art. 119. Po zapadłéj uchwale konstytucyi, przystąpionem będzie bezzwłocznie do wyboru prezydenta Rzeczypospolitéj przez naród cały, a do układu praw organizacyjnych dopełniających konstytucyą przez zgromadzenie. Prawa te są: prawo wyborcze: prawo drukowe: prawo dotyczące wychowania publicznego; prawo o odpowiedzialności urzędników; prawo tyczące urządzenia departamentów, obwodów i gmin; prawo organizacyjne sądownicze: prawo tyczące gwardyi narodowéj i rekrutowania do armii; prawo tyczące stanu oblężenia. Art. 120. W ciągu tego czasu jaki upłynie od installacyi prezydenta Rzpltéj a zebrania się zgromadzenia prawodawczego, zgromadzenie ustawodawcze (constituante) poddane będzie rozporządzeniu Rozdziału 3go konstytucyi.

Rozwlekłość układów z posiedzicielami przeznaczonych na zakupienie obrazów i następne stosunki polityczne wstrzymały dotychczas losowanie, lecz takowe odbędzie się wtych dniach, kiedy tylko jeszcze spodziewaném jest nadejście kilku od towarzystwa Królewieckiego wymienionych obrazów towarzystwa.

Komitet zarządowy Poznańskiego towarzystwa sztuk pięknych.

Beurmann, prezes. *Jeziorowski*, podskarbi. *Dr. Barth*, zast. sekret.

WYWOŁANIE.

W księdze hypotecznéj dóbr Grembanin powiatu Ostrzeszowskiego Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, zapisano w Rubr. III. Nr. 7. = 3250 Tal. z procentem po 5. od sta dla spadkobierców Józefa Magnuskiego na zasadzie przyznania ówczasowego właściciela dóbr tychże z dnia 17. Czerwca 1796. Teraźniejszy dziedzic Konstanty Hermenegildus Kręski twierdzi, że pozycya ta już spłaconą została i wniósł z powodu, że kwitu na to złożyć nie jest w stanie i sukcessorów Magnuskiego pobyt niewiadomy, aby ich wywołanie publicznie nastąpiło. W skutku tego wzywają się mniemani sukcessorowie Józefa Magnuskiego, jako to:

1) Konstancya z Magnuskich pierwszego ślubu Szczerbińska, drugiego ślubu Grabowska, a trzeciego ślubu Gutowska,
2) Felix Grabowski,
3) Marcin Skórzewski, jako małżonek Albiny z domu Grabowskiéj,
4) Ignacy Bolesław Skórzewski,
5) Maryanna Dezyderya Skórzewska,
6) Franciszka z Grabowskich Madalińska,
7) Edward Kręski,
8) Laura z Kręskich Sulimirska,
9) Konstantyn Kręski,
10) Maryanna z Kręskich Kiedrzyńska,
11) Ewa z Kręskich Nerska,
12) Artaxerxes Rekowski,
13) Napoleon Rekowski,
14) Konstanty Rekowski,
15) Stefania z Rekowskich Wężykowa,
16) Dezyderya z Rekowskich Pągowska,
17) Antonina Walewska,
18) Wanda Walewska,

oraz wszyscy ci, którzy jako właściele, spadkobiercy, cessyonaryusze, posiedziciele zastawni, lub też z innych jakichkolwiek dowodów prawo jakowe do pozycyi wyżéj namienionéj mieć sądzą, aby się z pretensyami swemi najpóźniéj w terminie na dzień 3. Listopada 1848. przed południem o godzinie 10téj przed deputowanym Sądu naszego Keigel Referendaryuszem w izbie naszéj instrukcyjnéj zgłosili, w przeciwnym bowiem razie wywołana summa za spłaconą uznana będzie.

Poznań, dnia 27. Maja 1848.

Król. Sąd Nadziemiański.
Wydział processowy.

OBWIESZCZENIE.

W poleceniu tutejszego Sądu Ziemsko miejskiego będą w dniu 22. Września przed południem o godzinie 10téj przed tutejszą budowlą sądową:

1) 2 w dobrym stanie utrzymywane landary,
2) dziesięć krów,

za gotową zaraz zapłatą w kurancie pruskim sprzedawał, do czego mający chęć kupienia się wzywają.

Grodzisk, dnia 17. Sierpnia 1848.

Kilian, Komissarz aukcyjny.



Rozkład jazdy Starogrodzko-Poznańskiéj kolei żelaznéj.

Od Poznania.

Stanowiska.	ilość mil z przybliżenia	przed południ god	przed południ min.	po południu god.	po południu min.
Odjazd z Poznania	—	9	44	4	4
— z Rokitnicy	2	10	13	4	36
— z Szamotuł	2	10	42	5	11
— z Wronek	$2\frac{1}{4}$	11	16	5	50
— z Draska	$3\frac{1}{2}$	12	1	6	43
				na zajutrz	
— z Woldenberga	4	12	58	6	45
Przyjazd do Szczecina	$13\frac{1}{4}$	4	16	10	28
	27				
— do Berlina	18	9	35	4	58
	45				

Ku Poznaniowi.

Stanowiska.	zrana god.	zrana min	w południu god.	w południu min.
Odjazd z Berlina	6	45	11	30
— z Szczecina	11	20	5	—
			na zajutrz	
— z Woldenberga	2	56	7	—
— z Draska	3	46	7	58
— z Wronek	4	33	8	51
— z Szamotuł	5	9	9	31
— z Rokitnicy	5	36	10	14
Przyjazd do Poznania	6	2	10	43

Ceny za przewóz osób wynoszą na téj kolei z przecięcia na milę w trzech rozmaitych klassach 3 sgr., $4\frac{1}{2}$ sgr. i 6 sgr., z tą małą różnicą, iż niespełna $\frac{1}{4}$ mili tutaj za spełna tam wcale się nierachuje.

Według tego wynosi cena przewozu osób:

	w klasie I. sgr.	II. sgr.	III. sgr.
między Poznaniem a Rokitnicą	13	$9\frac{1}{2}$	$6\frac{1}{2}$
między Rokitnicą a Szamotułami	12	9	6
między Szamotułami a Wronkami	15	11	7
między Wronkami a Draskiem	21	$15\frac{1}{2}$	$10\frac{1}{2}$
międ. Draskiem a Woldenbergiem	23	17	$11\frac{1}{2}$

W ogóle między Poznaniem a Szczecinem: I. kl. 5 tal. 13 sgr, II. kl 4 tal. 2 sgr., III. kl. 2 tal. $21\frac{1}{2}$ sgr. Pomiędzy Poznaniem a Berlinem: I. kl. 8 tal. 28 sgr., II. kl. 6 tal $24\frac{1}{2}$ sgr., III. kl. 4 tal. 14 sgr.

Dzieci aż do 10 lat płacą połowę. — Każdy podróżny zabrać z sobą może 50 funt., dzieci po 25 funt. pakunku bez opłaty.

Od fraktów płaci się między Poznaniem a Szczecinem, jeżeli takowe małą wartość mają, lub są ciężkie i nie wielkiéj objętości, jak n. p. zboże, drzewo, żelazo, cynk, miedź i t. d., za cetnar $7\frac{1}{2}$ sgr: zresztą zazwyczaj za cetnar 10 sgr, a od mebli, pościeli i t. d. 15 sgr. — Cena ta rozłożona na 27 mil wynosi za milę według przedmiotów od cetnara $3\frac{1}{3}$ — $4\frac{4}{9}$ i $6\frac{2}{3}$ fen.

Dokładne plany jazdy za 1 sgr., a regulamin kolejowy, zawierający wzajemnie obowiązujące postanowienia względem przewozu osób, towarów, bydła, ekwipażów na naszéj kolei, za 2 sgr. w każdym dworcu kolejowym dostać można.

Szczecin, dnia 20. Sierpnia 1848.

Dyrekcya towarzystwa kolei żelaznéj Starogrodzko-Poznańskiéj.

Masche. Fraissinet. Hartwich.

Lekarz praktyczny, umiejący po polsku i niemiecku a przytém akuszer, znajdzie w pewném mieście powiatowém W. X. Poznańskiego dobre umieszczenie. Gdzie? wskaże Expedycya gazety poznańskiéj.

Nowa landara cołokryta jest do sprzedania na piekarach u Fr. Hincego Nr. 13. *a*.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 13. Września 1848. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel	1	23	4	2	2	3
Zyta dt.	—	28	11	1	3	4
Jęczmienia dt.	—	26	8	1	1	1
Owsa dt.	—	15	7	—	17	9
Tatarki dt	—	26	8	1	1	1
Grochu dt.	1	1	1	1	5	7
Ziemniaków dt.	—	8	—	—	8	11
Siana cetnar	—	20	—	—	24	—
Słomy kopa	4	—	—	4	15	—
Masła garniec	1	15	—	1	20	—

Poznań, 13. Wrześn. — Spiritusu beczka 120 kwart 80 % Trallesa $17\frac{1}{4}$—$17\frac{1}{2}$ Tal.